

## Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

*Wiadomości krajowe:* Ze Lwowa: (Wezwanie c. k. Rządu do składek dla powodzią dotkniętych w Galicyi.) — Węgry. — *Zagraniczne:* Hiszpanija. — Anglija: Ślady sprzyśiężenia w Irlandyi. — Niechęć w uznaniu rzeczypospolitej Texas. — Francyja. — Belgija: Rozgąteżenie francuzkiego republikanizmu. — Niemcy: Przyłączenie Księstwa Limburskiego do Rzeszy. — Ciąg dalszy wyimków z Wykazu władzy centralnej Związku. — Szwecyja i Norwegija: Zwołanie Sejmu. — Turcyja. — *Nowiny Lwowskie:* (Nekrolog Adama Kasperowskiego.) — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Lwów. — Sadagóra. — Czerniowce. — Peszt. — (Dodatek nadzwyczajny.)

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Przez powódzie w miesiącu sierpnia r. b., a mianowicie przez wystąpienie z brzegów w obwodzie rzeszowskim, Wisły i Sanu. — w tarnowskim, Białej, Wisłoki, Dunajca i Wisły, — w bocheńskim, Raby, Dunajca, Wisły i Uświcy, miejsca po nad temi rzekami leżące tak dalece zniszczone i spustoszone zostały, że budynki mieszkalne i gospodarskie nieszczęśliwych mieszkańców nadbrzeżnych przez kilka dni pod wodą stały; wiele budynków uniosła woda, wszelkie zboże w polu stało się pastwą tego strasznego żywiołu, a to, co wprzód było zebrane, tak dalece zamokło, że jest zupełnie nie do użycia.

Nieszczęśliwi mieszkańcy tych okolic zaledwie zdolali ujsć z życiem, a niektórzy znaleźli śmierć w batwanach. Największa część wszelkiego pozbawiona przytulku, skazana jest na ostatnią nędzę.

Przez wzgląd na smutne położenie tych mieszkańców, Rząd krajowy widzi się być spowodowanym rozporządzić powszechną składkę dobroczynnych datków w całej Prowincyi, i wezwać mieszkańców Galicyi do zapomożenia nieszczęśliwych. Po doświadczonej dobroczynności Galicyjan spodziewa się, że i tym razem nieszczęśliwym nie będzie odmówione wsparcie, którego tak gwałtownie potrzebują.

Od c. k. galicyjskiego Rządu krajowego.  
We Lwowie dnia 25. października 1839.

### Węgry.

Denoszą z Pesztu, że tamtejszy stan handlowy delegował hurtowników Kappel i Malviaux

do Preszburga, by Stanom węgierskim udzielał wyjaśnień o różnych handlowych pytaniach, mianowicie pod względem sądu wexlowego, o którego założeniu w Węgrzech zamyślają. (*Adler.*)

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

#### Hiszpanija.

Według wiadomości z Saragossy (w bajoińskim dzienniku *Phare* z d. 30go października) Espartero każe obwarowywać miasteczko Kalandę; wojsko jego stało na linii od Alkorycy do Ramaryllas, w którémto ostatniem miejscu miał O'Donnell swoje główną kwaterę. Jenerał Aspiroz ma się udać do Katalonii, dla wzmocnienia armii jenerała Valdez i zajęcia dwóch ważnych punktów: Flix i Mayals (po obu brzegach Ebru.) Jenerał Borso di Carminati będzie mógł wtedy do Górnej-Katalonii wyruszyć; jego i jenerała Aspiroza oddział składa straż przednią armii północnej, przeznaczonęj do działania przeciw karlistom w Katalonii.

#### Wielka Brytania i Irlandyja.

Jedno z pism irlandzkich donosi co następuje o odkrytych w Irlandyi śladach sprzyśiężenia: Władze rządowe Kawanu w irlandzkiem hrabstwie Ulster, przy pomocy licznych agentów policyi, przedsiębrały d. 25. paźdz. w pobliżu Monagamu śledztwo i zabrały znaczny zasob broni i amunicyi, w wielu miejscach ukrytych. Zdaje się, że w innych także miejscach podobne poczyniono odkrycia. P. Little, w towarzystwie kapitana Halton, udał się do domu pewnego komisarza ustaw o ubogich i zabrał tamże papiery, mające przeciwny prawu, tajemniczy i niepokojący charakter. Komisarz ten znany jest w tamtej-



szym obwodzie za jednego z kapitanów tak zwanych »mężów wstążkowych.« Zaprowadzono go do więzienia Kawanu, gdzie siedzi zamkniętych kilku innych kapitanów i przewodców z różnych hrabstw Irlandyi, u których dokumenty najniebezpieczniejszego rodzaju znaleziono. Badania uwięzionych trwają ciągle, lecz skutki nie są jeszcze wiadome, ponieważ władze rządowe zachowują w tym względzie najgłębsze milczenie. Słyszeliśmy, że w koszarach Kawanu ściśle odbyto śledztwa, podejrzone papiéry znaleziono i uwięziono wielu wojskowych, jako członków wyżrzczonego niebezpiecznego stowarzyszenia.<sup>4</sup>

Missyja jenerała Henderson, w Londynie, który z tamtąd do Paryża powrócił, z powodu rzezypospolitéj Texas, której Anglija uznać nie chce, na niczém spełznąć miała. Mówią, iż lord Palmerston pod względem handlu niewolnikami, czynił trudności, a że jenerał Henderson takowych usunąć nie mógł, zaprzestał więc w tej mierze czynić układy.

Twierdzenie dziennika *Courier Français*, jakoby rząd angielski miał zamiar port Passages w Hiszpanii zatrzymać w zastawie za pretensyje piénieżne, jakie ma do madryckiego rządu, ogłasza *Morning-Chronicle* za zupełnie bezzasadne, z tym dodatkiem, że owa mała siła angielska — jedna fregata z garstką marynarzy — która się jeszcze w Passages znajduje — pozostała tamże li na wyraźne życzenie rządu hiszpańskiego.

Ponieważ ostatnim aktem parlamentowych zabroniono w Londynie otwierania w niedzielę zrana piwnych i wódczanych szynków, więc niektórzy wpadli na wybieg zakładania tak zwanych ruchomych szynków; wódkę szykują teraz w powozach, które za najem jeżdżą; także golarze łączą z zatrudnieniem swoim wyszynk wódki, goląc odtąd po 3 pency a w dodatku częstując ogolonego kieliszkiem wódki.

Spory religijne w dziennikach o protestantyzmie i katolicyzmie, co raz zaciętszemi się stają.

### Francyja.

Król z całym dworem królewskim opuścił St. Cloud i przeniósł się do zimowej stolicy w Tuileryjach.

Dziennik *Mode* donosi według korespondencyi swojej z Bourges, że prefekt departamentu Cher dał rozkaz p. Ramirez de la Piscina, ministrowi Don Carlosa, ażeby opuścił Bourges w 48 godzinach.

*Journal des Debats* z d. 3go listopada w jednym z artykułów swoich, który ironicznym prawie nazwaćby można, za wielką zastęgę poczy-

tuje to ministrom, że ciż od czasu wejścia do gabinetu zaniechali swych zdań stronnicych i przesądów, to jest owego słynnego axjomatu koalicyi: »Król panuje ale nie rządzi!«, i chętnie poddali się pod umysłową przewagę Króla. Na to ministrowie kazali odpowiedzieć w piśmie półurzędowém *Moniteur Parisien*: że równie dalekimi są od prowadzenia dalej d. 15go kwietnia, jak i od przejścia do zasad lewej strony. Przy wszelkiém uszanowaniu dla Króla nie zrzekli się swój niezawisłości, a sprawa Wschodu okaże, ażali członkowie gabinetu mniej teraz niż dawniej pamiętają o narodowej godności Francyi.

Osiérocone przez śmierć kardynała Isoard arcybiskupstwo lugduńskie ofiarowano biskupowi z Puy, Jks. Bonald, lecz ten przyjmując go nie chciał.

Podług listu z Algieru pod d. 20. października, wydano w ostatnich dniach czternastu, przeszło tysiąc paszportów dla młodych krajowców, którzy pielgrzymkę do Mekki odprawiali. — Z Oranu donoszą pod d. 14. t. m. »W ciągu ostatnich dni września, na brzegach Tafny, odbyły się wielkie, radośne festyny, z powodu bytności Abd-el-Kadera. Dnia 4go października był on zupełnie niedaleko nas, pod Garrabasem. Słychać, iż Tlemzen spalił i warownię (Mechouar) w powietrze wysadził. Mieszkańcy, Turcy, Kuluglowie i Maurowie, pozbawieni tym sposobem swych siedzib, koczują teraz na granicach marokańskich. Dnia 4. konsul Arabski, kupcy: Bellard i Puig, tudzież poborca cła udali się z tąd do Abd-el-Kadera, i zastali go nad Sygiem, gdzie się z wojskiem swoim rozłożył. Dnia 6go i 7go biegaly tu fałszywe wieści. Załoga jednej strażnicy (*blokhauzu*) mniemała postrzegać uzbrojonych Arabów i dała ognia z działą, na co wszystkie inne strażnice również wystrzałami z dział odpowiedziały, wszelako na-daremnie oczekiwano zaczepki. Dnia 8. powrócili odwiedzający Emira; byli oni od niego dobrze przyjęci. Abd-el-Kader oświadczył im, że poddanym swoim dał nieograniczoną wolność odwiedzania targów francuzkich, i że niczego sobie bardziej nie życzy, jak tylko pokoju i zgody z Francuzami. Obóz Abd-el-Kadera składał się z 260 namiotów z białej wełnianej materyi; namiot Emira jest okrągły, jasno zielonego koloru i 20 osób objąć może. Straż jego złożona jest z dwunastu Murzynów i niemal trzydziestu innych służących. Tegoż samego dnia, gdy pominieni Francuzi opuścili Emira, wyruszył on z swego obozu, rozwinięto świętą chorągiew, i 3000 jeźdźców na dobrych koniach, w pochód się udało. Wojsko to pochodzi z rozmaitych



części Algieru; sa tam jeźdźcy z puszczy, a mię-  
dzy nimi także francuzkie i hiszpańskie zbiegi.  
W Tlemzen około dwiestu Europejczyków zaj-  
muje się przyrządzeniem broni i zasobów wo-  
jennych.

### Belgija.

Dziennik *Handelsblatt* donosi z Bruxelli pod  
dniem 2. listopada: »Wiadomość o ostatnim w  
Paryżu odkrytym spisku wzniciła tu żywy udział,  
ponieważ rozgałęzienie onegoż i tu upatrywać  
mniemano. Zapewniają bowiem, że w stolicy na-  
szej przebywa samo jądro niechętnych Francuzów,  
którzy w ciąglým zostają związku z republikana-  
mi paryzkimi, i mają nadzieję ujęcia także dla  
planów swoich kilku młodych flamandzkich za-  
palców. Zdaje się, że ich zamiarem jest spraw-  
ić równocześnie w Paryżu i w Bruxelli powsta-  
nie ludu, a tym sposobem planom swoim nadać  
tém większy pozór siły i dojrzałości. Łatwo po-  
jąć, że policyja nasza jest niezmiernie haczną na  
Francuzów, którzy w ostatnich czasach z Pary-  
ża tutaj przybyli. W biórze policyi prowadzą re-  
jestra, do których z największą dokładnością za-  
pisują wszelkie szczegóły, tyżące się przebywa-  
jących w Belgii Francuzów. W ostatnich czasach  
postrzegano szczególnie znaczny napływ autorów  
francuzkich, co z początku naszej wystawie pło-  
dów krajowych przypisywano; lecz teraz ze wzglę-  
du tych odwidzin jest wcale inne podejrzenie.  
Naturalna, że to wszystko są tylko domysły, atoli  
wkrótce pokaże się, jak dalece takowe były u-  
zasadnione.

### Niemcy.

Ich K. K. Mości Arcyksiążę Maxymilijan i Na-  
stępca Modencki, wracając do Wiednia z Holan-  
dyi, przybyli do Frankfortu dnia 2go listopada  
wieczorem.

Dostojne zgromadzenie Rzeszy niemieckiej  
powzięło następującą uchwałę na swém dzie-  
wietnastém posiedzeniu z d. 5. września r. b.:  
»Zgromadzenie Rzeszy w postanowieniu uczynio-  
nem przez Króla Jmci Holenderskiego a Wiel.  
Księcia Luxemburskiego, w miejsce odstąpionej  
Belgii, artykułem 2gim zawartego w Londynie  
pod d. 19. kwietnia r. b. traktatu państwa, czę-  
ści Wiel. Księstwa Luxemburskiego, przystąpienia  
z całym obejmującym ludności 147,627 dusz  
a nowo utworzonym Księstwem Limburskiem  
do Rzeszy niemieckiej, uważa z zadowoleniem  
dostateczne wypełnienie tego warunku, pod któ-  
rym jedynie Związek niemiecki, na mocy u-  
chwały powziętej na trzynastém posiedzeniu z r.  
1830, oświadczył się gotowym do dania zezwo-  
lenia swojego na odstąpienie jakiej części kraju,  
który dotąd był z nim połączony. Gdy dotąd

Związek niemiecki Księstwo Limburskie jako-  
do krajów Rzeszy należące uważać będzie, prze-  
to także dotychczasowemu Księstwu Luxembur-  
skiemu i Księstwu Limburskiemu, te wszelkie  
prawa i prerogatywy razem zastrzeżonemi zosta-  
ją, które dotąd li do Księstwa Luxemburskiego  
przywiązane były.«

Ciąg dalszy wyimków z Wykazu wła-  
dzy centralnej Związku niemieckiego:  
»*Frankfortski dzień burszów*: Frankfortski dzień  
burszów, który w dziejach związków studenckich  
ważny stanowi okres, spowodowany sporem  
między Arminami a Germanami, otworzony zo-  
stał dnia 26. września r. 1831. Obecni byli  
deputowani burszów z Lipska, Jeny, Marburga,  
Giessen, Kielu, Tybingi, Erlangen, Mnichowa  
i Würzburga, między tymi czterech, mających  
udział w powstaniu kwietniowém z r. 1833: stu-  
dent Rochau z Wolfenbüttel, Dr. Berchem-  
mann, Dr. Piotr Körner, obaj z Frankfortu  
i student Engelmann z Bawaryi reńskiiej.  
Zaproszono tylko Germanów, a pochwalenie tej  
okoliczności ze strony zgromadzenia, było za-  
razem stanowczą dotychczasowe spory kończą-  
cą klęską Arminów. Tymczasem ostatni nie przez  
to tylko ulegli; zasadę dotychczasową wyraźnie  
odmieniono. Aż do frankfortskiego dnia bur-  
szów była niezaprzeczenie i zupełnie udowo-  
dioną już od czasu bamberskiego dnia burszów  
przyjęta dążność powszechnego stowa-  
rzyszenia burszostw w ich konstytucyi jak  
następuje zawarta: »Przygotowanie do przy-  
wiedzenia do skutku wolno i sprawiedliwie opo-  
rządkowanego w jedności ludu zabezpieczonego  
życia politycznego w narodzie niemieckim, za  
pomocą obyczajowego, naukowego i cielesnego  
wykształcenia na uniwersytecie.« Układ ten był  
niewyraźny; niedostawało mu dokładniejszego  
określenia co pod »wolnym i sprawiedliwym« po-  
rządkiem, a co pod »jednością ludu«, idealną czy  
polityczną, rozumiano; w końcu podanie środków  
nie było wreszcie tak ułożone, iżby użycie wszel-  
kich innych wyraźnie wyłączało, a w najdalszém  
rozumieniu rzeczy nawet rewolucyjne środki za  
takie uchodzić mogły, które przygotowywały  
tylko do przywiedzenia ku pożądanemu celowi.  
Niepewność ta nastroczała możność wykładu na  
obie strony i z tąd wyjaśnia się, jak Germa-  
nowie i Arminowie mogli pod tą samą formułą  
dążności, swe tak bardzo różniące się zasady po-  
dawać za zasady powszechnego stowarzyszenia;  
z tąd wyjaśnia się dalej, jak po tém, co się  
stało, mogły pojedyncze burszostwa w swęj od-  
dzielnej konstytucyi układać paragrafy dążności  
i przyjmowania członków w duchu od dawna już  
rewolucyjnym, nie odłączając się przez to od po-



wszecznego stowarzyszenia; a w końcu wyjaśnia się z tego, jak pojedynczy burszowie, co mianowicie kandydat August Teodor Otto z Zerbst sam o sobie zeznaje, mogli dążność powszechnego stowarzyszenia w ten sposób sobie tłumaczyć: że zamiarem onegoż jest przygotowanie ludu do rewolucyi. Podobny wykład rzeczy tém bardziej dawał się przypuścić, ileż, jak wielu zapewniało, sama powszechna konstytucya w ten sposób dążność wyjaśniała, że: «do zrealizowania tego zamiaru słowem i uczynkiem każdy członek także po skończeniu szkół był obowiązany.» W dniu frankfortskim burszów, jak na zasadzie wielorakich zeznań za rzecz udowodnioną uważać należy, na pytanie: co w przypadku gdyby powstanie wybuchło czynić wypada, uchwalono po długich naradach: »Každy bursz stosownie do okoliczności jest obowiązany, starać się choćby przemocą o osiągnięcie zamiaru stowarzyszenia; przeto powinien także mieć udział w powstaniach ludu, mogących do osiągnięcia zamiarów stowarzyszenia doprowadzić.« Przemoc bynajmniej, ze środków nie wyłączało, lecz i owszém wystawiano ją za środek, mogący być i przez burszostwa użytym. Zdanie to w ten sposób wyłożono, że burszowie nie powinni wprawdzie knować rewolucyi, lecz do tój, któraby wybuchła zgodnie z burszowskimi zamiarami, należeć mają. Uchwałą tą, którą stowarzyszenie, według brzmienia sądowych wyroków, charakter zdrady stanu przybrało, na formułę dążności zgodzono się w ten sposób, że z opuszczeniem wyrazu »przygotowanie« wystawiono jako zamiar: »Przywiedzenie do skutku wolnego i sprawiedliwie uporządkowanego, w jedności ludu zabezpieczonego życia politycznego.« Dalej nazwy burszostwa jako »chrześcijańskoniemieckiej« zaniechano i Żydom także pozwolono wstępu, a nareszcie przyjęto dwa wnioski, podane przez stowarzyszenie uniwersytetu Jeny; jeden zmierzał ku temu, ażeby pod pewnymi znakami ze strony burszostw dostarczać popierających zamiar artykułów do dzienników, mianowicie do *Teutsche Tribune*, *Hochwächter* i do kaselskiego *Verfassungsfreund*; według drugiego wniosku miano wydać wezwanie do opuszczających uniwersytet, iżby zakładali tak zwane filistyńskie związki, łącząc takowe z burszostwami, które w tym celu ściślejsze zjednoczenie zatrzymać miały, a gdzieby tego jeszcze nie było, takowe utworzyć. Zaraz potem i jeszcze przed sztutgardzkim dniem burszów, odprawionym w grudniu r. 1832, przypada wystąpienie z powszechnego związku burszostw: Lipska, Giessen, Marburga i Bony, a wejście Heidelberga. Aż do tych stanowczych postanowień,

aż do wyrzeczonej gotowości należenia do wszelkiej wybuchnąć mogącej rewolucyi, doszło stowarzyszenie w jesieni r. 1831, wprawdzie pod wpływem gorliwie ze wszech stron podżeganego wzburzenia, atoli na własny ograniczony zakres. Rok następny okazuje takowe w związku ze spiskiem po części już do buntu dojrzałym. Krok ten ostatni i ściśle z nim połączony stutgardzki dzień burszów, znajdują poniżej stosowne miejsce. Pierwszym wypadkiem po frankfortskich uchwałach, w którym występuje żywy i dobrze pomysłany udział burszów, jest to festyn hambachski, o którym następnie pomówimy.  
(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

### Szwecya i Norwegija.

Okólnikiem królewskim z dnia 20. października zwołano Stany Państwa na Sejm do Sztokholmu, mający się rozpocząć dnia 14go stycznia przyszłego roku.

### Turcyja.

Najnowsze wiadomości z Konstantynopola z d. 30. października donoszą: »Królewsko-francuzki nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister, hrabia P o n t o i s, zawiązał dnia 24. t. m. na statku parowym *Lavoisier* do stolicy tutejszój i dnia 26go, stosownie do tutejszych zwyczajów, powitany był przez tłumacza Porty Ali Efendego. Dnia 28go oddał pierwsze odwiedziny ministrowi spraw zagranicznych, Reszydowi Baszy.«

»Królewicz francuzki Książę Joinville przybył tutaj dnia 27go t. m. na pokładzie fregaty *Belle Poule*, w towarzystwie dwóch wojennych okrętów parowych, które fregatę, z powodu przeciwnych wiatrów, na linę wzięwszy, aż do Terapii holowały. Jeden z tych okrętów parowych wrócił nazajutrz do stojącej na Archipelagu floty, drugi pozostanie tu pod rozrządzeniem Królewicza i dnia wczorajszego, wraz z fregatą, zarzucił kotwicę w porcie Tophany.«

»Flota angielska pod rozkazami admirała Stoppford, przybyła dnia 24. października na wysokość Wurli w Zatoce Smyrneńskiej. Flota francuzka ma także dnia 4. listopada opuścić Zatokę Besyki i do Wurli się udać. Eskadra austryjcka zawięła dnia 24. t. m. do Zatoki Smyrneńskiej.« —

»Przeznaczony do Berlina sprawujący interesa otomańskie, Nury Efendy, synowiec Reszyd Baszy, odpłynął dnia 27go na francuzkim statku parowym, dla udania się przez Liworno w miejsce swojego przeznaczenia.«

»Gubernatora Smyrny Hussein Baszę złożono, a na miejsce jego mianowano dotychczasowego *Fess - Nusyra*, Selim Beja, wnuka sławnego Ali



Baszy Janiny. Selim Bej w dyrekcji fabryki *Fessów* zastąpionym będzie przez byłego pierwszego sekretarza ambasady w Wiedniu, Muhtar Beja. Had-szy Ali Basza, nadzorca Tophany, uwolnionym został od tego urzędu i takowy dano generałowi brygady, Reszyd Baszy.\*

„Doktor Minas odjechał dnia 24go przez Gałac do Semlina, dla objęcia kierunku tamtejszego c. k. zakładu kurtumacyi.“

„Publiczny stan zdrowia w stolicy jest ciągle zaspokajający.“

## NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 17. b. m. były jak zwykle u JRMości wielkie pokoje, na których i damy się znajdowały. W jezuickim kościele przed południem było uroczyste nabożeństwo, na którym JHs. Arcybiskup Pymas sam celebrował, ponieważ uroczystość Świętego Stanisława Kostki w ten dzień przypadała. — Z listu z Krakowa dowiadujemy się, że artysta naszego teatru p. Nowakowski, występował tamże pierwszy raz dnia 3go b. m. w komedji Moliera *Skąpiec* i był od licznie zgromadzonej publiczności z wielkim zapalem przyjęty.

Y\*\*\*

## N e k r o l o g.

Ponieważ w piśmie tém krótka tylko była wiadomość o położonych w kraju zasługach Adama Kasperowskiego, przez którego niespodziewaną śmierć nieodzoloną ponieśliśmy stratę: bo bezsprzecznie wielką jest stratą, gdy mąż światły, czynny i gorliwy umiera; umyśliłem przeto dodać jeszcze słów kilka na poparcie tego, co mianowicie o naukowych jego zasługach było powiedzianem, i wyszczególnić dzieła, któremi w narodzie pamięć swoją utrwalił. Urodził się Adam Kasperowski w Galicyi r. 1784 i we Lwowie naukowe wykształcenie pociągał. Od roku 1809. obrał sobie stan wojskowy, i jeszcze przed utworzeniem Królestwa Polskiego dosłużył się stopnia majora w byłém wojsku polskiem. Jakże w tym zawodzie położył zasługi, dowodzi ten wysoki stopień i świadczą krzyże, któremi go w różnych czasach przyozdobiono: jakoż był kawalerem krzyża wojskowego polskiego, legii honorowej, który w bitwie pod Lipskiem otrzymał, Królestwa Obojęd Sycylii, tudzież medalu honorowego tegoż Królestwa. Roku 1821. wystąpił z wojska, powrócił do Galicyi, swego rodzinnego kraju, i od tego czasu ciągle prawie między nami przebywając i w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu oręż na pług zamieniwszy, poświęcał się

zawodowi gospodarskiemu w różnych onegoż gałęziach, a najwięcej w gorzelnictwie i w fabrykacji cukru z buraków, starał się być użytecznym tak pismami jakoteż własnym przykładem. Zajmował się także piękną literaturą, lecz utwory tego rodzaju uważał więcej za wytechnienie po zmudnych pracach w technologii, niżli za przedmiot wyłącznego zajęcia się, i nigdy w tém szczególnych zasług nie szukał. Technologia była ulubionym i szczęśliwszym naukowój pracy jego przedmiotem, jakoż mianowicie w gorzelnictwie, które do wysokiego w kraju naszym doprowadził stopnia, niezawodnie epokę u nas stanowić będzie, bo wiemy, jak było dawniej, a jak jest teraz w tój gałęzi krajowego przemysłu, i ile nauk pisma i rady Kasperowskiego wpływały. Od dwóch lat obrabysy inną gałęź przemysłowości za cel swych badań, trudnił się doświadczeniami w wyrabianiu cukru z buraków, i jest w tym zawodzie wynalazcą uprzywilejowanego aparatu do zgęszczania syropu na cukier, oraz innych jeszcze w tój fabrykacji ulepszeń. Pomysł do tych wynalazków powziął w ciągu dwukrotnej za granicę podróży, którą odbywał w zamiarze zwidzenia znaczniejszych fabryk. Wróciwszy, to, co widział i co do nowych doprowadziło go pomysłów, zastosowywał szczęśliwie w założonej przez siebie małej fabryce do wyrabiania cukru burakowego, w Żurawnikach, dobrach pana Franciszka Cikowskiego, w obwodzie lwowskim. — Kto widział piękną włość tę i w niej gospodarstwo lubo na małą lecz wzorową stopę prowadzone, ten odda hołd zastużony tak światłemu i powszechnie zasłużonemu jój właścicielowi, jakoteż Adamowi Kasperowskiemu, który z nim wieloletnią przyjaźnią i jedném zamiłowaniem połączony, wchodząc w ducha jego wzniosłych pomysłów, umiał je urzeczywścić i Żurawniki podnieść do sławy galicyjskiego tak głośnego w zawodzie gospodarskim Hohenneim.\*) — Tu miejsce wyliczyć dzieła piśmienne Adama Kasperowskiego koleją lat, jak wyszły. Przebywając jeszcze w Warszawie, wydał: 1) *Marzenia Tassa*, przekład z włoskiego (1820.) i 2) *Żale Elwiry*, romans oryginalny (1821.) Na tém niemal kończy się jego zawód w obrębach pięknej literatury a zaczyna technologiczny. Tego rodzaju dzieła pisał w Galicyi i po największej części w Żurawnikach. Roku 1826. wydał we Lwowie 3) *Rolnictwo*, tomów dwa; 4) *O ptugu poprawnym bezkolesnym* (1827); 5) *O gorzelniach parowych drewnianych* (1830); 6) *Nauka praktyczna o gorzelniach parowych*

\*) Słynny zakład gospodarczy w Królestwie Wirtemberskiem, o milę od Stutgardu.



drewnianych (1830); 7) *Rozbiór aparatów gorzelnianych*, tomów dwa (1836); 8) *Katechizm przepisów podatowania od wyrobu płynów spirytusowych wypalanych* (1836). Wydał także w języku niemieckim dwa technologiczne dzieła: 9) *Die Brandweinbrennerei mit Wasserdampfen in Holzgefässen* (1835) i 10) *Die Dampfbierbrennerei* (1836). Od dwóch lat wydawał *Tygodnik rolniczo-przemysłowy* i starał się w duchu popularnym wpływać w nim na potrzeby kraju. Słowem żadnej nie zaniedbał sposobności, gdzie mógł niez mordowaną pracą swoją i wielostronniemi wiadomościami stać się swym ziomkom pożytecznym, w którejto szlachetnej dążności na żadne źle zawiadomionych lub niechętnych nie zważając zarzuty, nie bacząc na żadne uboczne względy i tylko wyświecenie prawdy mając na uwadze, od raz powziętego nie odstępował pomysłu i starał się mimo wszelkich przeszkód do celu go doprowadzić. Ta idea ożywiła go do samej śmierci, z nią niez mordowany duch jego przeniósł się na łono wieczności, nam zostawiwszy żal po sobie i piękny przykład do naśladowania.

S. J.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe. (Nieurzędowe.)

(1) *Lwów d. 18. listopada 1839.* Ceny produktów w handlu hurtowym: korzec pszenicy według gatunku od 5 zr. 12 kr. do 6 zr. 12 kr., żyta 4 zr. 30 kr., jęczmienia 2 zr. 48 kr., hreczki 2 zr. 30 kr. m. k. Handel zbożem jest ożywiony i jeszcze na wyższe ceny zdaje się zanosić. Atoli przytém i tego pominąć nie możemy, że w Królestwie Polskiem po nad naszą granicą nie ma teraz spekulacyi na pszenicę, gdyż jeden z tamtejszych właścicieli dóbr sprzedał tu u nas swoje. — Wódki 20 stopniowej garniec po 19 kr. m. k. i handel nią nie idzie żywo; obawiać się trzeba, ażeby później w cenie nie spadła. — Innych produktów ceny są takie same, jakiesmy w naszym ostatniem doniesieniu (w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 124) podali. Miód z woszczynami żywy ma pokup i cetnar płacą po 14 zr. mon. konw.

*Sadagóra dnia 15. listopada 1839.* Jarmark w Sadagórze zaczął się dnia 11go listopada r. b., a skończył dnia dzisiejszego. Wszelkie bydło rogate przypędzane z Bessarabii odbyło kontumacyję koło Bojan i zdrowe na jarmark dnia 10 b. m. do Sadagóry przybywać poczęło. Wołów różnego gatunku z Bessarabii, Podola i Multan przypędzono na ten jarmark 4364; jałowic 1000,

a zatem w ogóle 5364 sztuk. Koni wcale nie było. Wołu jednego przedawano po 8, 9 do 10 czer. zlot., krów parę po 11½ i 12 czer. zlot. Kupcy sprzedający potracili po jednym czer. zlotym, niektórzy po pół czer. zlot. na wołu, chociaż w Belcach dość tanio bydło kupili; brak kupujących uczynił tę różnicę w sprzedaży. — Wódkę w hurtowej przedaży płacono wiadro 20 st. Beum. po 3 zr. 20 kr. i 3 zr. 40 kr. w. w. (wiadro trzyma 12 ok). — Zboża były następujące ceny: korzec pszenicy 8 zr., żyta 7 zr., kukurudzy 5 zr., jęczmienia 3 zr. 20 kr., owsa 2 zr. 30 kr., anyżu 16 zr. w. w. Siana fura 8 zr., miodu woszczynami wiadro 10 zr. w. w. — Żyta było na targu mało; hreczki zupełnie nic. Ziemniaków korzec po 2 zr. w. w. przedawano. W szpichlerzach dworskich zboże jest w cenie następującej: korzec pszenicy 9 zr., żyta 8 zr., kukurudzy 5 zr. 30 kr., jęczmienia 4 zr. w. w. — Wszyscy ogólnie wstrzymują się z sprzedażą, spodziewając się, iż zboże popłacać będzie, ponieważ go mało i nienamlotne, a ziemniaki miernie zrodziły; kaźden tedy co ma gorzelnię i woły na karm', spodziewa się, iż mu ziemniaków nie wystarczy, i że przymuszonym będzie zboża w gorzelni potrzebować, aby mógł mieć brahę dla bydła na karm' postawionego. — Z pewnością powiedzieć można, iż na Bukowinie małe gorzelnie zupełnie ustaną przy terażniejszej manipulacyi; zaś wielkie gorzelnie zostaną ograniczone w wyrobie, a to z tej przyczyny, iż dotąd żadnej nie masz, którejby aparaty zupełną doskonałością poszczycić się mogły; nadto, trzeba i to wziąć na uwagę, iż tutejsi majstrowie gorzelniarni przyrzekają właścicielom wydawać z korca ziemniaków 12 ok wódki 20 stopniowej Beum; — z początku pozór zdaje się odpowiadać przyrzeczeniu, lecz na końcu okazuje się z rachunków, iż pan majster ledwie 9 najwięcej 10 ok z korca otrzymał, i to z dodatkiem do korca ziemniaków 2 garnce słodu jęczmiennego, drożdży wierzchnich, a czasem mąki pyłowanej na tak zwaną hołowicę, i wódka ledwie że trzyma 18 stopni Beum; porachowawszy tedy podatek, procent od kapitału włożonego, wydatki tak na czeladź jako i inne zwykle z gorzelnictwem połączone, to ledwie właścicielowi braha w zysku pozostanie; dobrze jeżeli straty ująć potrafi, gdyż niektórzy właściciele długami obciążeni, wódkę naprzód w pół darmo sprzedają, a tém samém taniocść tego produktu wzmagają się, przezco drudzy tracić muszą.

*Czerniowce dnia 12. listopada 1839.* Zbiory na Bukowinie wypadły w ogóle miernie, tylko w obwodzie sereckim żyto i kukurudza dobrze się powiodły. Ziemniaki są małe i niedojrzałe,



i wydają o  $\frac{1}{4}$  do  $\frac{1}{3}$  część mniej wódki niż przeszloroczne. — W równinach sereckich nie tylko że wszystkie gorzelnie są już w ruchu, ale nawet jeszcze dwie nowe przybyły; zaś w równinach czeremoskich mniej w tym roku będzie gorzelnia. Wołów na stajni mało postawiono, ziemniaków nigdzie nie wystarcza.

Ceny za gotową zapłatę i odstawę natychmiast są następujące:

W równinach czeremoskich. W obwod. sereckim

|  | zr. | kr. | w.   | w.  | zr. | kr. | w. | w. |
|--|-----|-----|------|-----|-----|-----|----|----|
| Pazeniczy korzec                             | 9   | —   | —    | —   | 8   | —   | —  | —  |
| Żyta   | 7   | 30  | —    | —   | 7   | —   | —  | —  |
| Jęczmienia                                   | 4   | 30  | —    | —   | 3   | 45  | —  | —  |
| Owsa   | 2   | 30  | do 3 | zr. | 2   | —   | —  | —  |
| Rukurudzy                                    | 4   | 30  | do 5 | zr. | 4   | —   | —  | —  |
| Wódki wadra                                  | 3   | 30  | —    | —   | 4   | 20  | —  | —  |
| detto na późniejszą dostawę i zapłatę z góry |     |     |      |     | 3   | 45  | —  | —  |

Na ostatnim jarmarku w Sadagórze sprzedano 8000 wader wódki, wadkę po 3 zr. 2 kr. w. w.

Brak gotowizny wszędzie się daje w znaki. Chociaż gorzelnie nie wiele wódki dostarczają, przecie i na to mało odbytu. W obwodzie sereckim jest z powodu bliskości gór większe o wódkę dopytywanie, atoli właściciele w nadziei lepszych cen wstrzymują się z sprzedażą: ponieważ nie ma zapasów z przeszłego roku, liczą oni na to że wadra wyjdzie na 5 zr. w. w.

Zasiewy ozime koło Czerniowiec nie najlepiej wyglądają, po nad Seretem zaś bardzo dobrze.

*Peszć dnia 8. listopada 1839.* Na odbywającym się tu teraz jarmarku (św. Leopolda) jest na wyroby przemysłowe dotąd mały pokup. Tylko sukna i inne wełniane wyroby, jakoteż i materje zimowe, mają trochę lepszy obyt. Na surowe produkta jest targ nieco żywszy. Za wełnę uszlachetnioną jednej strzyży kupujący coraz niższe ofiarują ceny. Więcej poszukiwaną i przedawaną jest wełna ordynaryjna zimowa i letnia dwojój strzyży, bo i zapasy takich gatunków są u nas mniejsze. O skóry (szczególniej wołowe) i o łój topiony dopytują się i dobrze za nie płać. — Co do miodu daje się, iż ten ma się, nieco ku spadnieniu, toż samo i wódka żytnia. Na dębianki nie ma kupca. — Wosk poszukiwany. — Z potażem i olejem rzepakowym, nie sporo. — Zboże, szczególniej żyto, idzie w górę. — Przedaż drobna jest dotąd wcale nieznaczna.

*(Pester Handlungszeitung.)*

*Ołomuniec. Targ na woły d. 13. listopada 1839.*

Przypędzili: 1) Pinkus Trnawka, z Rymanowa, 61 wołów; 2) Mojżesz Lothringer,

z Żurawna, 110; Franciszek Neiser, z Smolkowej, 110; 4) ditto. 110 krów; 5) Leib Merksammer, z Rohatyna, 55 wołów; 6) Abraham Jung, z Maryjampola, 140; 7) Abraham Olster, z Dombrowej, 260; 8) Werner i Eigenfeld, ze Stanisławowa, 175; 9) Samuel Perl, z Radomyśla, 104; 10) Jordaki Gellmann, z Lesbic, 156; 11) Czuczawa i Swidziński, z Brzeżan, 296; 12) Mateusz Żydek, z Ołomuńca, 80; 13) Mortko Dobrisch, z Chocima, 268; 14) Franciszek Neiser, z Smolkowej, 80. Małemi partyjami 320. — Ogółem 2325.

| Kupili:                                       | sztuk   | Cena jednej pary w w. w. |     | radcaz | Z tych para ważyć mogła cetnar. |
|---|---------|--------------------------|-----|--------|---------------------------------|
|   |         | zr.                      | kr. |        |                                 |
| Małemi partyj. st. N. 1.                      |         |                          |     |        |                                 |
| Do Wiednia na wagę cet. po 38 zr. stado N. 2. |         |                          |     |        |                                 |
| — ditto. ditto. st. 3.                        |         |                          |     |        |                                 |
| Małemi partyj. st. N. 4.                      |         |                          |     |        |                                 |
| ditto. ditto. st. N. 5.                       |         |                          |     |        |                                 |
| Do Ossy ze st. Nro. 6.                        | 112 1/2 | 345                      | —   | 12 1/2 | 9 1/4                           |
| Niesprzedano st. Nr. 7.                       |         |                          |     |        |                                 |
| ditto. stado Nr. 8.                           |         |                          |     |        |                                 |
| ditto. stado Nro. 9.                          |         |                          |     |        |                                 |
| ditto. st. Nro. 10.                           |         |                          |     |        |                                 |
| Do Wiednia i Pragi st. 11.                    | 260     | 340                      | —   | 15     | 9 3/4                           |
| Małemi partyj. st. N. 12.                     |         |                          |     |        |                                 |
| Do Ołomuńca st. Nr. 13.                       | 250     | 300                      | —   | —      | 9 1/4                           |
| — Wiednia st. Nro. 14.                        | 80      | 345                      | —   | —      | 10 1/4                          |
| Małemi partyjami . . .                        | 320     |                          |     |        |                                 |

Tego tygodnia mieliśmy tu ogółem 2325 wołów i krów; atoli w tej liczbie objęte są także 3 partyje z przeszłego tygodnia pozostałe, to jest Nr. 9, 13 i 14, czyniące 452 sztuk. Jakość była mierna, a dla panującej jeszcze nieufności z powodu bankrutwa (w poprzednich naszych doniesieniach wspomnianego) interesa na targu wlokły się powoli. Przed targiem nie zakupiono; jedna partyja wołów została się w Lipniku, właściciel jej p. Muradowicz myśli puścić ją wprost do Wiednia. — Cena wołowiny w Wiedniu podniosła się nieco na cetnarze, i tak najprzedniejszego mięsa cetnar stoi tam teraz na 39 zr. w. w. — Na przyszły tydzień ma tu stanąć jeszcze do 2000 wołów, potem zaś nie będą ich już partyjami przypędzać.

**TEATR POLSKI.**

Jutro: *Wyznania kochanków, czyli: Żona w mundurze,* komedycja w 3 aktach.



2903.

[2]

U Breitkopfa i Haertela w Lipsku wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach

# JANA MILIKOWSKIEGO

we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie

Tom. II. dzieła,

*Herbarz Polski*, Kaspra Niesieckiego, powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza w 10 Tomach, 2 więcej jak 500 herbami nowo na drzewie rznietemi i w textcie drukowanemi.

Dzieło to jest ułożone porządkiem alfabetycznym.

Wyszły Tom II. zawiera litery A — B. — Tom I. później wyjdzie i obejmować będzie: Rzecz o Heraldyce, historiją i herby Prowincyj, Ziem, Województw, Biskupstw i t. d.

Cena wszystkich 10. Tomów, na pięknym welinowym papierze 50 zlr. mon. konw.

detto wydanie wytworne na jak najpiękniejszym piśmiennym papierze, świetną oprawą i wyłaczanemi brzegami 100 zlr.

detto toż wytworne wydanie z jak najpiękniej kolorowanemi herbami 150 zlr.

Następne tomy co 6—8 tygodni regularnie wychodzić będą.

*Odyńiec*, A. E. Tłómaczenia z angielskiego, wierszem, Tomów 2.

Tom I. Dziewica z Jeziora, Waltera Scotta,

Tom II. Narzeczona z Ahydos, Byrona — Czciociele ognia, T. Moora. Cena obu tomów 6 zlr. mon. konw.

Bei Eurich et Sohn in Linz ist erschienen, und bei

## J O H A N N M I L I K O W S K I

in Lemberg, Stanislawow und Tarnow zu haben:

**Muer, theoretisch-praktische, französische Sprachlehre**

für den öffentlichen, Privat und Selbstunterricht. Nach einem ganz neuen Systeme bearbeitet. Neb. 8. Linz 1839. br. 2 fl. 6 kr. C. M.

— — Universal Uebersicht aller Regeln und Ausnahmen der französischen Sprache, tabellarisch vereinfacht und dargestellt. Auch als Beilage zu jeder französischen Sprachlehre. Linz 1839. Zusammen aus 5 Bogen in folio bestehend, 1 fl.

— — Universal-Uebersicht aller Regeln und Ausnahmen der italienischen Sprache, tabellarisch vereinfacht und dargestellt. Auch als Beilage zu jeder italienischen Sprachlehre. Linz 1839. Zusammen aus 5 Bogen in folio bestehend 1 fl.

Im Verlage bei Friedrich Eurich und Sohn in Linz, ist erschienen und bei **Johann MILIKOWSKI** in Lemberg, Stanislawow und Tarnow ganz neu zu haben:

### Kaveri-Büchlein zur Uebung des Seeleneifers.

Von P. Johann Nep. Stöger, aus der Gesellschaft Jesu.

Zweite vermehrte Auflage, mit einem Titellkupfer.

12. Linz 1839. Broschirt 21 kr., steif gebunden in Maroquin-Papier mit vergoldeten Rücken und Decken 27 kr. Conventions-Münze.

Von diesem überaus nützlichen Büchlein wurde die erste Ausgabe in wenigen Monaten gänzlich vergriffen. Es erscheint hiermit eine zweite, vermehrte Auflage, welche so eingerichtet ist, daß das Büchlein als Gebet- und Erbauungs-Büchlein dienen kann, und zur leichteren Verbreitung um diesen außerordentlich wohlfeilen Preis ausgegeben wird.

So eben erschien und ist in Lemberg bei **Johann MILIKOWSKI** & Wild & Sohn zu haben:

Erklärung zu der Prämienschrift:

### Neue Einmischungsweise,

wodurch aus Getreide sowohl als aus Kartoffeln die höchste Branntwein-Ausbeute entsteht. — Nebst Bemerkungen zur gründlichen Belehrung 550 — 600% Alkohol aus einem Scheffel Erdstoffen exel. Maß zu erzielen. Von G. Krauß, Preis 30 kr. C. M. — Leipzig, October 1839, Bernh. Hermann.